

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Propaganda niemiecka

### za rewizją granic Polski

Prasa niemiecka i gdańska podała niedawno wiadomość, jakoby na ostatnim zjeździe radykałów francuskich w Bordeaux 50 deputowanych miało podjąć uchwałę w sprawie rewizji zachodnich granic Polski i zwrotu Pomorza Niemcom.

Wydano wprowadzić następnie komunikat, zaprzeczający temu, niemniej jednak lansowanie podobnych poglądów dowodzi jasno, że propaganda niemiecka w kierunku rewizji granic naszej zatacza coraz to szersze kregi. Warto więc poświęcić tej sprawie trochę miejsca.

Prasa niemiecka wogóle od dłuższego czasu przepelniona jest artykułami na temat „poprawienia” granic wschodnich Rzeczy. Poprawienie to, a raczej dążenie do nowego rabunku ziem polskich — trafiło widocznie do przekonania wszystkim bez wyjątku warstwowi społeczeństwa niemieckiego bez względu na ich przekonania polityczne.

Doskonałe charakteryzuje te nastroje, panujące po tamtej stronie granicy, całą psychikę teraźniejszą Niemiec, które z dnia na dzień rosną w siłę i w oczach całej Europy, bez żadnych przeszkód z jej strony, z całym spokojem i systematycznością przygotowują się do przywrócenia stanu rzeczy z roku 1914.

Niepokojący to wielce objaw, że ci sami Niemcy, którzy dążąc do opanowania świata wywołałi najstraszliwszą w dziejach wojnę, po upływie sześciu lat od uprawomocnienia się traktatu wersalskiego są już tak pewni siebie, że głoszą „urbi et orbi” konieczność zmiany granic, ustalonych w tymże traktacie, co byłoby równoznaczne z przekreśleniem całego traktatu.

Porozumienie francusko-niemieckie, jakie wcześniej czy później dojść może do skutku, usunęłoby na nieokreślony przedział czasu sprawę Alzacji i Ło faryngji. Niemcy czują doskonale, że są jeszcze za słabi, aby stawiać na porządku dziennym sprawę tych terenów z drugiej zaś strony obecna polityka Rzeczy Niemieckiej, prowadzona przez jednego z najzdolniejszych polityków niemieckich, jakim jest bezwątpienia Stresemann — związana jest wieloma niemi z Francją i Niemcy w najbliższej przyszłości unikać będą wszystkiego, coby podrażnić mogło ich zachodniego sąsiada. Są jeszcze bowiem tereny niemieckie, na których znajdują się transkustre wojska okupacyjne.

Natomiast z tem większą zacieklnością rzucili się Niemcy do walki o rozszerzenie swych granic wschodnich. Rozuczwaleni tem, że tak w Anglii, jak i we Francji znajdują się jednomyślnie głoszące konieczność stworzenia silnych Niemiec, mogących współdziałać przy ogólnym wstąpieniu ekonomicznym Europy — Niemcy rozpoczęli walkę prowadząc ją z coraz większą siłą, a w pomoc im przyjdzie rosnąca wciąż potęga gospodarcza ich kraju. Polska nie może bezzwłocznie przypatrywać się tym złowrogim dążeniom niemieckim. Niezależnie od tego, co czynić będzie nasza dyplomacja, cały naród powinien nieustannie i z nieustannie stanowiącą przeciwnością przeciwstawiać się akcji niemieckiej, godzącej w całość granic naszych.

Jednym z sposobów naszej kontrakcji powinna być potężna, na całą Europę idąca propaganda na rzecz f. zw. terenów niewyzwolonych. Niechaj zagranica dowie się, że traktat wersalski nawet po oddaniu nam Pomorza, potrącał nas po maocześnie pozostawiając po za obrębem Rzeczypospolitej miliony Polaków.

Wielkim najpierw granicą słańska. Wbrew wszelkim zasadom słuszności i sprawiedliwości narzucano nam plebiscyt na G. Słańsku. A kiedy bohaterski lud polski odniósł tam zwycięstwo i w sposób zdecydowany opowiedział się

za Polską — podzielono Słańsk na dwie części, oddając większą z powrotem wrogowi.

Dalej jest powiat złotowski z 60000 polskiej ludności. Dla kolei z Piły do Chojnic, potrzebnej Niemcom, 60 tysięcy Polaków zakufo z powrotem w kaftany niemieckie.

Na północy mamy całe Powiśle, skąd dające się z czterech polskich powiatów, mamy Warmię i Mazury. Jest tam fuć z krwi i kości polski, obliczający się obrzyzną cyfrą 600,000 dusz. Aknieuświadomiony narodowo, a w pewnej części nawet zgermanizowany. Urządząco tam paroduje plebiscyt, z góry oddając wszelkie atuty Niemcom. Nic dziwnego, że na mocy tego

stażowanego plebiscytu wszystkie te tereny wpadły w ręce Niemcom.

Tak się przedstawiają granice polsko-niemieckie. Krzywdy, jakie tu Polskę spotkały powinniśmy znowu przypomnieć całemu światu, aby odwrócić jąkiekolwiek myśli o oddaniu Pomorza Niemcom. Umysły polityków, pragnących zmiany granic Polski trzeba zaprzęgnąć myślą o naszych prawach do terenów polskich po za granicami Rzeczypospolitej.

Jesteśmy narodem militującym pokój i nie chcemy zdobywać gwałtem oderwane od Polski ziemie. Ale to, co dzisiaj posiadamy potrafimy obronić w sposób godny 30-miljonowego narodu.

L. L.

## Statut Komisji cennikowej uchwalony!

### Surowe kary za fałszywe zeznania. Tajność zeznań jest gwarantowana

Warszawa. — Komitet ekonomiczny Rady ministrów na wczorajszym swoim posiedzeniu uchwalił statut ankiety dla badania cen i rozważał projekt organizacji komisji, która ma przeprowadzić te ankiety.

Zadaniem ankiety jest zbadanie stanu i warunków kosztów produkcji i wytworzenia w poszczególnych gałęziach gospodarstwa krajowego. Komisja ankietowa ma przedstawić rządowi wniosek co do racjonalizacji wytwórczości i wymiany co do obniżenia cen wytworzonych w kraju wartości.

Komisja ankietowa ma się składać z 35 osób, powołanych ze sfery przemysłowych, handlowych, związków zawodowych, robotniczych, organizacji producentów rolnych i robotników rol-

nych, organizacji spółdzielczych oraz teoretycznych i praktycznych znawców życia gospodarczego. Ponadto w dziedzinie komisji 9 przedstawicieli z ministerstw: przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, wojskowych, komunikacji, rolnictwa, pracy i opieki, reform rolnych i skarbu. Na czele komisji stanie osobistość z poza kół wymienionych.

Wczoraj na posiedzeniu komitetu ekonomicznego przekazano ministrowi spraw wewnętrznych i przemysłu i handlu pbrozumienie się co do postanowienia, mających poręczyć tajność obrad w dziedzinie kalkulacji cen. Statut przewiduje wysokie kary pieniężne i więzienne za nieprawdliwe zeznania i zajawienie szczegółów, natomiast ankietę gwarantuje zainteresowanym tajność ich zeznań.

## W obronie wolności prasy

### Zbiorowe oświadczenie dziennikarzy i wydawców warszawskich

Warszawa. — Na posiedzeniu zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich, odbytem wspólnie z wydawcami i redaktorami naczelnymi piśm codziennych w Warszawie, powzięto następującą uchwałę:

„Przedstawicielstwo prasy codziennej w Warszawie po rozważeniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4-go listopada 1926 o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli uznając konieczność uregulowania ustawodawstwa prasowego w Polsce w porozumieniu z przedstawicielami prasy, stwierdza, że rozporządzenie z dn. 4-go listopada 1926 jest naruszeniem wolności prasy, będącej jedną z istotnych zdobyczy demokracji, zarówno jak naruszeniem swobód obywatelskich.

Istota rozporządzenia w stosunku do prasy narusza przede wszystkim karę dydakalną zasadę, polegającą na poddawaniu ewentualnych nadużyć wolności prasy orzecznictwu sądów właściwych. Rozporządzenie bowiem wyjąmuje pewne kategorie przestępstw prasowych z pod działania sądów właściwych i oddaje je w pierwszej instancji orzecznictwu władzy administracyjnej, która ani w swoim charakterze, ani w trybie postępowania nie daje rękojmi niezależności i bezstronności.

Niebezpieczeństwo jest tem większe, że ogólnikowość pojęcia odpowiedzialności (sprawa rozpowszechniania w domu nieprawdziwych lub przekręconych wiadomości) bez ścisłego określe-

nia musi doprowadzić do dowolnej interpretacji ze strony organów administracyjnych. Równocześnie system kar przewidzianych i giętkość odpowiedzialności, podlegającej pod działania rozporządzenia, stwarza poniekąd zbiórą odpowiedzialności i może wywołać w kraju stan niepewności kary.

Drugą kardynalną zasadą dziennikarstwa jest uznane we wszystkich krajach cywilizowanego świata prawo zachowania tajemnicy redakcyjnej.

Wynika ona z istoty dziennikarstwa i nie może być w żadnych okolicznościach naruszona. Dziennikarstwo pozostało nadal wierne zasadom tajemnicy redakcyjnej i ponawia zapewnienie, że w obronie tej zasady nie ugnie się pod żadnym warunkiem i w żadnych okolicznościach.

Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu odbytem 10 listopada z udziałem wydawców i naczelnych redaktorów piśm codziennych wszelkich kierunków politycznych, wyraża przekonanie, że rozporządzenie to jako prowadzące w konsekwencji do zniesienia tałoenia życia publicznego, zostanie jaknajrychlejszy uchylone.

Następują podpisy zarządu syndykatu dziennikarzy warszawskich, oraz wydawców i redakcji piśm.

„A. B. C.”, „Dzień Polski”, „Echo Warszawskie”, „Expres Poranny”, „Gazeta Warszawska Poranna”, „Głos Codzienny”, „Głos Prawdy”, „Kurier Czerwony”, „Kurier Polski”, „Kurier Poranny”, „Kurier Warszawski”, „Przegląd Wieczorny”, „Robotnik”, „Rzeczpospolita”, „Unia”, „Warszawianka”.

### Proces o nadużycia w marynarce wojennej

W 24-tym dniu rozpraw sąd przesłuchiwał wczoraj głównego dostawcę marynki wojennej Marszałka, przeciwko któremu toczy się śledztwo o nadużycia przy tych dostawach.

Sw. Marszałek zeznał: Jestem obywatel łotewskim. Przed wojną mieszka-

łotewski i tu już osiedliłem się na stałe. Miałem wówczas kilkanaście dołarów gotówki.

Przew.: Dlaczego, jako obywatel łotewski, nie pojechał pan do swego kraju, lecz do Polski?

Sw.: Nie wiadomo było jeszcze wtedy, czy Łotwa pozostanie, czy nie. Nie miałem zresztą z nią nic łączyło, gdyż cały majątek pozostawiłem w Rosji.

Po przyjeździe do Warszawy nie miałem stosunków. Handlowałem wówczas zbożem, węglem i t. p. — W Warszawie spotkałem się też z Erbsztejnem, którego znałem jeszcze z Berlina.

Z Erbsztejnem i Miklaszewskim kupiliśmy małe zakłady w Prnszkowie.

Przew.: Dlaczego firma „Marszałek” pobrała od kierownictwa marynarki pieniądze za 48,000-mt. lin, których nie do starczyła?

Sw.: Wymagano od nas wystawienia rachunków nawet za niedostarczone materiały po to, aby kierownictwo marynarki mogło wykorzystać wszystkie kredyty przed nowym rokiem.

Przew.: Ale czy sumę za liny firma otrzymała?

Sw.: Buchalteryjnie suma ta u nas nie przeszła.

Przew.: Czy pożyczal pan Bartoszewiczowi pieniądze?

Sw.: Dałem mu od firmy czek na 10,000 złotych na mieszkanie, oraz weksle na 56,000 złotych, jako gwarancję dla Bosiackiego, od którego kupił mieszkanie. Przedtem jednak Bartoszewicz pożyczył firmie „Atra”, 19,000 zł., które wręczył mi i Erbsztejnowi, jako sumę prywatną dla firmy „Atra”.

Przew.: Czy suma ta była przeciągnięta przez księgi?

Sw.: Część tej sumy powinna być zaksięgowana, jako wpłascna firmie „Atra” przez Erbsztejną. Nie chcieliśmy wciągać nazwiska kom. Bartoszewicza do ksiąg firmy „Atra” gdyż uważaliśmy, że nie wypada oficerowi być naszym wierzycielem.

Przek.: Czy nie uciekał pan za granicę po wszczęciu śledztwa w marynarce?

Sw.: Nigdy nie uciekałem. Wyjechałem tylko w sprawach handlowych do Gdańska, gdzie mnie aresztowano na dworcu.

Przek.: Czy firma „Atra” zwróciła już Bartoszewiczowi dług?

Sw.: Nie, winna mu jest jeszcze około 9,000 złotych.

Prokurator wnosil o odczytanie świadkowi jego zeznań i podpisanie ich przez niego wobec świadomości fałszywego zeznania, w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

## TELEGRAMY

### Rocznica zawieszenia broni w Anglii

London. W dniu 11 listopada, tj. w 8-mą rocznicę zawieszenia broni na ulicach stolicy odbędzie się sprzedaż przeszło 20 milionów sztucznych maków flandryjskich, wyrabianych w warsztatach, zatrudniających około 200 tys. inwalidów wojennych i b. kombatantów. Dochód ze sprzedaży tych maków przeznaczony zostanie na cele funduszu organizacji pod nazwą „British Legion funds for exservice men”, zasiłującego b. wojskowych angielskich wszystkich stopni. Dochody ze sprzedaży kwiatów wstają corocznie: w roku ub. ze sprzedaży maków w rocznicę zawieszenia broni uzyskano dla funduszu organizacji inwalidzkiej i byłych wojskowych wielkiej wojny 359 tys. funtów szterliń.

### Represje faszystowskie we Włoszech

Rzym. Policja zamknęła siedziby partii i stowarzyszeń antyfaszystowskich, rozwiązanych na mocy nowej ustawy o bezpieczeństwie państwa.

### Zatarg między Włochami a Szwajcariją

Paryż. „Matin” donosi z Genewy, że policja włoska aresztowała 4 kolejarzy szwajcarskich, którzy swój wol-

tem w Rosji, gdzie byłem komendantem policji i zastępcą naczelnika urzędu śledczego kolejno w Petersburgu, Moskwie i Kijowie. Szłytem też u Skoropadskiego. W Rostowie nad Donem byłem wice-ministrem rzeczypospolitej kozackiej. — Z Rostowa w 1920 r. wyjechałem do Berlina i tam zajmowałem się handlem. W połowie 1921 r. przyjechałem z partią o-

ny dzień spędził w miejscowości Com. Dwóch z nich wypuszczono na tychmiast na wolną stopę, zaś dwóch zostało zatrzymanych w areszcie, ponieważ znaleziono przy nich łabętny wojskowy, co we Włoszech jest zabronione. Szwajcarska rada związkowa poleciła posłowi szwajcarskiemu w Rzymie zaprotęstować u włoskiego ministra spraw zagr. przeciwko aresztowaniu kolejarzy szwajcarskich.

### Rozkaz Mussoliniego.

Rzym. Mussolini, obejmując czynności ministra spraw wewnętrznych, wystosował do prefektów okólnik, w którym zaznacza, iż dyrektywy, jakimi się winni kierować w urzędowaniu, są następujące:

1) Systematyczne i rozumne stosowanie wszelkich ustaw w celu obrony ustroju faszystowskiego, 2) zapewnienie spokoju publicznego oraz czuwanie nad tem, aby życie gospodarcze nie zostało niczem naruszone ani też w rozwoju swym powstrzymane, 3) sprawowanie kontroli oraz rozstrzeżenie czujnego nadzoru nad administracją publiczną oraz nad skarbem publicznym, 4) czuwanie nad sprawami syndykalistycznymi i korporacyjnymi, 5) zapewnienie opieki i sprawiedliwego traktowania tych wszystkich, którzy na jakimkolwiek szczeblu drabiny społecznej pracują z poczuciem dyscypliny.

### Bójka w parlamencie włoskim

Rzym. W kuluarach parlamentu do szło do starcia pomiędzy faszystą połem Starrazze a socjalistycznym połem Bettonim. Po ostrej wymianie zdań Starrazze zażądał od Bettoniego opuszczenia gmachu parlamentu, a gdy to nie poskutkowało, wypoliczkował go i wypchnął przemocą.

### Wyjaśnienie nieporozumień między Włochami a Francją?

Berlin. „Berliner Tageblatt” donosi z Rzymu, że w oficjalnych kołach włoskich zapewniają, iż rozmowy Mussoliniego z ambasadorem francuskim, jako też rozmowa Brianda z ambasadorem włoskim wykłarowały w zupełności ostatnie nieporozumienia i stworzyły podstawę dla ułożenia nowych stosunków przyjaźni między obu państwami.

W szczególności zostało załatwione w rozmowie Brianda z ambasadorem włoskim zażalenie, odnoszące się do osoby Garibaldi. Ambasador włoski zapewnił Brianda, że Włochy nie mają współnego ze smutną figurą Garibaldi.

### Wykluczenie z izby włoskiej całej opozycji.

Rzym. Wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie Izby, na które przybyli prawie wyłącznie tylko posłowie faszystowscy, ubrani w czarne koszule, rozpoczęło się wielką manifestacją na cześć Mussoliniego. Z opozycji zjawili się tylko kilku posłów z grupy Salandry i Giolittiego.

Izba wszystkimi głosami przeciw



Nie można zębom większego dobrodziejstwa wyświadczyć, jak przyzwyczaić się do regularnego pielęgnowania zębów przy pomocy Odolu.

kilku głosom liberałów uchwalili wykluczenie opozycji z Izby.

Następnie przystąpiono do projektu ustawy o przywróceniu kary śmierci i sądach specjalnych, który przyjęto 298 głosami, przeciw 8 głosom liberałów.

Rzym. Jak donoszą, liczba posłów, pozbawionych mandatów, wynosi 128. Należą oni do następujących stronnictw: komunistycznego, socjalistycznego, republikańskiego, popolarów i demokratycznego. Partie te tworzą t. zw. awenturyńską opozycję.

### Bawaria przeciw rządowi Rzeszy niemieckiej.

Monachium. — Po kilkumiesięcznej przerwie zebrał się wczoraj sejm bawarski w celu załatwienia budżetu i zajęcia stanowiska wobec projektowanej przez rząd Rzeszy t. zw. umowy finansowej, która ma ustalić klucz podziału ciężarów oraz dochodów ogólnopństwowych pomiędzy Rzeszą a krajami związkowymi.

Bawarski minister finansów — Krasnek określił projekt komisji referentów jako niekonstytucyjny i nie nadający się do dyskusji, a prezes rady ministrów — Held wygłosił przemówienie, które ze względu na zdecydowanie opozycyjne stanowisko wobec zamierzeń rządu centralnego może być uważane za zapowiedź bezwzględnej i daleko poza ramy wspomnianego projektu finansowego sięgającej walki między Bawarią a Rzeszą.

### Czechy grożą Austrii represjami gospodarczymi

Praga. Prasa czeska atakuje z wielkim rozgorzczeniem rząd austriacki za wypowiadanie traktatu handlowego austriacko-czeskiego. Tak „Narodnie Listy” jak i półoficjalna „Prager Presse” grożą represjami gospodarczymi wobec Austrii.

### Optymizm Baldwina

London. Na wczorajszym bankiecie w Guildhall, który się odbył na cześć nowego lorda majora, Baldwin wygłosił przemówienie, w którym wyraził radość, iż może powiedzieć, że sytuacja w Europie stała się w ostatnich miesiącach bardziej zadawalającą. Europa przychodzi do siebie nie tylko po przejściach wojennych, ale i katastrofach późniejszych. Francja, Włochy, Anglia i Niemcy pracują wspólnie nad dziełem odbudowy w potęgnięciu narodów. Pakt lokarnie-

była się na postanowienie, na jakie rzadko zdobywa się kobieta. Ujrzała naga prawdę i ta prawda nie uległa zmianie. Ale ona się zmieniła. Była o dziesięć lat starszą. Wszelkie szalenstwo byłoby teraz dziesięć razy bardziej szalonym, niż przed dziesięć laty.

Zegar wydzwonił szóstą. Odwróciła się od ognia. Craven już z pewnością nie przyjdzie. Było zapóźno. Tylko bardzo zażyty przyjaciel mógł przyjść po szóstą, a Craven był nowym znajomym, którego widziała wsty skiego dwa razy. Gdy ją zęgnął po długiej gawędzie przy kominku, owego wieczora po powrocie z Soho, nie powiedziała mu, żeby przyszedł znowu.

I on także, nie wspominał nic o tem. Lecz ona czuła, że mówi o tem było rzeczą zbyteczną, że zadzierzgnęło się pomiędzy nimi miżące porozumienie i że obojgu jest tak jak gdyby się znali od dawna.

To się zdarza, lecz chyba bardzo rzadko tam, gdzie jedna strona ma sześćdziesiąt lat, a druga jest o trzydzieści lat młodszą. Było więc coś osobliwego, wyjątkowego na dnie tego wszystkiego i to nie w niej leżało.

Owego wieczora zdawał się być tak już zdomowionym w tym salonie; zdawało się, że mu jest w nim tak dobrze i przytulnie! Rozmawiali o Włoszech, o poszukiwaniu przygód. I mieli sobie tyle do powiedzenia!

Wreszcie zegar wydzwonił pierwszą.

ski urzęczywistnia się, a Francja i Niemcy czynią widocznie wysiłki, aby usunąć resztki dawnej nieprzyjaźni.

### Ks. Seipel doprowadził do porozumienia z socjalistami.

Wiedeń. Po zażegnaniu groźby strajku urzędników państwowych odniósł dr. Seipel nowy sukces, tożując drogę do normalnych prac parlamentu.

Dziś odbyła się konferencja przedstawicieli stronnictwa większości z opozycją socjalistów, na której nastąpiło kompromisowe porozumienie kwestii ubezpieczeń społecznych.

### Powstanie antysowieckie w Dagestanie.

London. Dzienniki donoszą, że w Dagestanie wybuchło powstanie antysowieckie. Sowiety wysłały tam artylerję i samoloty dla stłumienia ruchu.

### Moskwa ratyfikowała układ sowiecko-litewski.

Moskwa. Prezydium centralnego komitetu egzekutywny ratyfikowało zawarty dnia 28 września układ sowiecko-litewski.

### Ślub następcy tronu belgijskiego

Bruksela. W tutejszym ratuszu odbyła się ceremonia ślubu następcy tronu belgijskiego i księżniczki Astridy szwedzkiej. Tłumy entuzjastycznie witały orszak weselny.

### Wybuchy wulkanów i huragany w Ameryce.

London. Londyński „Morning Post” donosi z La Platy w stanie Maryland w Ameryce półn., że buragan spowodował tam zawałenie się gmachu szkolnego. Dziewięćdziesięciu dzieci zabitych, a około 50 rannych.

Z San Salvador, która jest stolicą republiki tejże nazwy w Ameryce środkowej, donoszą, że wybuch wulkanu izałco spowodował śmierć 57 osób.

### Niepokój zagranicą.

#### Odwołanie niektórych korespondentów.

Warszawa. Przedstawiciele prasy zagranicznej, jak słyszano, zwracali się wczoraj bardzo licznie do min. spr. zagranicznych o wyjaśnienie, jakie wiadomości podlegają nowemu dekretowi, czy wogóle ich działalność w Polsce jest jeszcze możliwa.

Od redakcji pism zagranicznych otrzymano korespondencje różne twórczo zapytania. Niektóre redakcje doszły do wniosku, że w tych warunkach korespondencja się zbytecznie i odwołali ich do kraju.

### O przestępstwach prasowych orzeka Komisarz Rządu.

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 112 z dnia 9 listopada 1926 r. ukazało się rozporządzenie ministra spr. wewnętrznych z dnia 8 listopada 1926 r. w sprawie upoważnienia komisarza rządu na m. st. Warszawy do orzekania o przestępstwach, przewidzianych

I Craven zerwał się z miejsca z blyszczącym oczyma i płońcącym na policzkach rumieńcem. Zaczął przeparażać, że się tak „zasiedział”, że zupełnie zapomniał o godzinie. A ona nie ruszając się z kozetki, zyczyła mu spokojnie dobrej nocy, dodawszy: „Ciekawam, jak się bawiono w Café Royal”. On zaś zapomniał znowu o godzinie i na stojący rozmawiał znowu pół godziny, o współczesnej, londyńskiej młodzieży, jak gdyby był znacznie starszym, i jak gdyby ona Lady Sellingsworth, była mu o wiele bliższą, niż ci jego rówieśni. Odszedł dopiero o wpół do drugiej i teraz już nie przemaszał, tylko rzekł:

— Jak to dobrze, że pani nie chciała pójść do Café Royal.

Wszystko to stało w pamięci Lady Sellingsworth, gdy odwracając wzrok od kominkowego ognia spojrzała znow na zegar. Było blisko wpół do siódmej. Miała przed sobą samotny obiad i samotny wieczór.

I nagle, cała jej rezygnacja zbudowała się. Ujrzała przed sobą życie swoje, niby pustynię bez jednego kwiatka, bez jednego źdźbła roślinności. Jak mogła znieść je tak długo? To była straszliwa niesprawiedliwość takie skazanie jej na tę okrutną, rozpaczliwą samotność. Na cóż się zdały pieniądze, wielkie, piękne mieszkanie, wygody, dostatek, skoro nikt tego z nią nie dzielił? Oczywiście znajomi odwiedzali ją; byłoby ich przychodziło znacznie więcej, gdyby tego chciała.

Ale go za pociecha z przygodnych go

w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1926 r., o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli. Rozporządzenie obejmuje dwa paragrafy.

Pierwszy upoważnia komisarza rządu na m. st. Warszawy do orzekania o przestępstwach przewidzianych w zacytowanym we wstępie rozporządzeniu p. Prezydenta Rzplitej, drugi — postanawia, że rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia tj. 9 listopada. Podpisał minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski.

### Protest socjalistów przeciw nominacji p. Wierzbickiego.

Warszawa. — W dniu wczorajszym Centralna Komisja Związków Zawodowych złożyła w prezydium Rady ministrów bardzo ostry protest przeciwko mianowaniu pos. Wierzbickiego prezesem Rady opiniodawczej przy Komitecie Ekonomicznym Rady ministrów.

W proteście tym Centralna Komisja Związków Zawodowych nazywa p. Wierzbickiego „notorycznym wrogiem ustawodawstwa robotniczego, zdecydowanym przeciwnikiem badania kosztów produkcji i mandatariuszem do walki z ruchem socjalnym w Polsce”.

### „Żegluga morska” jako zaczątek floty handlowej.

Warszawa. Z powodu nabycia pięciu okrętów handlowych, stworzone będzie przedsiębiorstwo państwowe, zarejestrowane w Wejherowie, z siedzibą w Gdyni pod firmą „Żegluga morska”. Na czele przedsiębiorstwa stanie rada nadzorcza, złożona z 7 członków, mianowanych przez ministra handlu i przemysłu oraz dyrektora, odpowiedzialnego za bieg spraw. Do rady nadzorczej mają być zaproszeni: gen. Zaruski, Ratajski, prezydent miasta Poznania, Olszewski, b. minister, Chrzanowski, Julian Rummel, komandor Piśtel i red. Geyser. Na stanowisko dyrektora wymieniają komandora Witkowskiego, naczelnika żeglugi morskiej w Gdańsku.

### Eksmisja rodziny gen. Sikorskiego z mieszkaniami.

„Gazeta Warszawska Poranna” i „Warszawianka” donoszą, że wiceminister gen. Konarzewski polecił obecnemu dowódcy O. K. Lwów gen. Sikorskiemu opróżnienie zajmowanego przez niego w kompleksie budynków rządowych w Belwedrze mieszkania przy ul. Belwederskiej 53.

Mieszkanie to zajmowane było przez matkę generała Sikorskiego i córeczkę, kończąca w Warszawie szkołę średnią.

Gen. Sikorski opłacał za mieszkanie to normalne komoraje, którego nie potrącano mu z pensji. Dopiero przed dwoma miesiącami pieniądze nie przy jego i zażądano opuszczenia zajmowanego lokalu.

### Wymiana korespondencji twa

ści, skoro niema nikogo, w chwilach, kiedy najbardziej był łaknąta drwiącej, przyjaźniej duszy dla zapełnienia pustki, długich, zimowych wieczorów?

Lady Sellingsworth stanęła na środku wielkiego pokoju, mówiąc do siebie:

— Co ja dziś będę robić? Nie mogę zostać tu zupełnie sama. Zwarjowałabym. Muszę uciec od samej siebie.

Ale byłoż to możliwym? Wiekowa dobrze znana kobieta nie może uciec z własnego domu wieczorem, jak jakiś nieznanym młodzieniec i włóczyć się po ulicach i parkach Londynu w poszukiwaniu rozrywki i przygód.

Wtem drzwi otwarły się i wszedł lokaj, nim zdążyła uczynić jakieś poruszenie. Zdziwił się trochę, ujrawszy ją stojącą pośrodku pokoju, naprzeciw się bie.

— Pan Craven przyszedł, myłady.

— Pan Craven! Ależ powiedziałam, żeby go przyjąć. Czyż go odprawia?

— Nie, myłady. Ale pan Craven nie chciał przyjść, dopóki go nie oznajmie waszej lordowskiej mości. Powiedział, że jest już zapóźno, lecz żebyśmy zapytały czy myłady zechce go zobaczyć na chwilę, gdyż ma parę słów do powiedzenia.

— Do powiedzenia. Proszę niech przyjdzie.

Lokaj odszedł, a Lady Sellingsworth usiadła przy kominku. Miała znow swój zwykły wygląd obojętnej i uprzejmy, nieczem nie zdradzającej kobiety, która przed chwilą tak gorzko litowała się nad samą sobą.

## W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

Pani Akroyde, Lady Archie Brooke — wyglądały z pewnością o dwadzieścia lat młodziej od niej. Jaką była warjatka! Jaką popędliwą, namiętą warjatka!

Nie; to teraz była warjatka.

Acn. —emuż Karoliny Briggs niema w Londynie! Lady Sellingsworth czuła potrzebę obrony przeciwko samej sobie. Czują, że stoi nad brzegiem przepaści i że może jakaś silna ręka mogłaby ją odciągnąć na to bezpieczne zamieszanie, jakie było jej udziałem przez dzie sięć lat.

— Mam sześćdziesiąt lat. Niczego już nie mogę oczekiwać przed niczem się cotać, niczego się przyrzekać. Fakt, że mam sześćdziesiąt lat i na nie wyglądam, rozstrzyga wszystko.

Były to rozumne słowa, ale niechęty nie wywierały żadnego skutku. Lady Sellingsworth wiedziała, że ma sześćdziesiąt lat, ale w tej chwili czuła, jak kobieta trzydziestoletnia. Nie oszukiwała się jednak. Wiedziała, że ten szczególny urok, jaki, sama nie wierząc mu, wywarła na Cravenie, nie mógł trwać długo. Samo to, że mu uległa, było dziwnem, prawie anormalnem, ale w każdym razie musiało być przejściowem. To wiedziała.

Miała więc jasno wytkniętą przed sobą drogę. Przed dziesięć laty zdo-

czas jakiś, aż telegraficznie zawiadomono gen. Sikorskiego, iż 8 bm. odbędzie się eksmisja.

Istotnie onegdaj, około godz. 11 r. do mieszkania gen. Sikorskiego przybyło kilku st. sierżantów żandarmerji, którzy przystąpili do eksmitowania gen. Sikorskiej.

W ciągu kilku godzin ładowano meble, znajdujące się w mieszkaniu, do wagonów transportowych, które przywieziono je następnie do składów firmy Wróblewski.

Około godz. 4-tej po południu eksmisję ukończono. Gen. Sikorska wraz z rodziną przeniosła się do swych krewnych, zamieszkałych w Warszawie.

Pisma podają, iż gen. Sikorski przysłał o odroczenie terminu eksmisji, na co gen. Konarzewski się nie zgodził. Kierujący eksmisją oficer żandarmerji zgodził się jedynie — na pozostawienie gen. Sikorskiej na pewien czas dwóch pokojów.

### Trzynastka w życiu Marszałka Piłsudskiego

W związku z otwarciem Sejmu 13 listopada, część prasy warszawskiej uważa, że wybranie tej daty nie jest tylko przypadkowe, lecz jest w tem jakieś głębsze znaczenie. Przypomina więc zamieszczoną już w swoim czasie notatkę o znaczeniu „13” w życiu Marszałka Piłsudskiego. Cyfra 13 ma odgrywać symboliczną i pomyślną dla przedsięwzięć Marszałka rolę.

I tak dnia 13 listopada 1918 r. Piłsudski został naczelnikiem Państwa. Pod czas wojny decyzje Naczelnika podejmowane w dniach 13 i 31 były z reguły uwieńczone sukcesem. Dnia 13 sierpnia 1920 r. wydany został rozkaz zwycięskiej ofensywy przeciw czerwonej armji. I teraz dzień 13 maja zdecydował o tryumfie dzieła przelomu. Akt elekcyjny odbył się 31 maja. Suma głoŝów oddanych na Marszałka — 292 — tworzy trzynastkę, suma głoŝów, z któremi przepadł jego kontrkandydat — 193 — tworzy również trzynastkę.

Ten dziwny zbieg cyfr potwierdza, że o ile „trzynastka” jest dla marszałka pomyślną, o tyle jest fatalną dla tych, którzy mu się przeciwstawiają.

Jedno z pism warszawskich dodatkowo podaje, iż demarche Marsz. Piłsudskiego u b. Prezydenta Wojciechowskiego dokonane bezpośrednio po upadku gabinetu Władysława Grabskiego odbyło się 13 listopada.

### 32 tomy aktów śledczych w sprawie Bachrachów

Z Warszawy donoszą: Sędzia śledczy Wyczyński ustalił, że Bachrach od roku 1924 przewodził trzem bandom fałszerzy pieniędzy i paszportów. Ustaiono, że jedna banda miała swój lokal przy ulicy Przechodniej, druga przy ulicy Milej 13, trzecia koło placu Teatralnego. Wszystkie trzy bandy były w bezpośredniej łączności z sobą i miały filje w Berlinie i Paryżu. W obadach pracowało razem około 100 osób, z których władze śledcze posiadają dotychczas 40 nazwisk.

Materiał śledczy obejmuje dotychczas 32 tomów aktów.

## KRONIKA

**Nadzwyczajne zebranie kolejoŝców.** Dziś, w piątek, 12 bm. o godz. 4-ej po południu odbędzie się w sali kolejowej (ul. Piłsudskiego) nadzwyczajne zebranie kolejoŝców, zwołane przez Koło miejscowe Polskiego Związku Kolejoŝców.

**Akademia ku ozol rocznicy Powstania Listopadowego.** Zarząd Klubu ogólnosportowego „Victoria” w Częstochowie postanowił uroczystość, projektowaną poprzednio na dzień 28 b. m., przesunąć na dzień 27 listopada t. j. na sobotę i w tym celu urządził akademię i koncert w sali Straży Ogniowej o godz. 8 wiecz. Koncert zapowiada się niezwykle interesująco.

**Zespół artystów warszawskiego „Perskie Oko” w Częstochowie.** W niedzielę, dn. 14 b. m., o godz. 8.30 wiecz. w sali Straży Ogniowej goŝinnie wystąpi zespół najwybitniejszych artystów teatrów warszawskich: pp. Jadwigi Bukojemskiej, znakomitej piimadalerjiny i recytatorki, Niuty Bołskiej, Karola Hanusza, Mariusza Korwina i innych.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni „Cristal”.

Dnia 13 listopada w Sali Straży Ogniowej Tow. Spisowacze „LUTNIA” urządzi

# WIELKI KONCERT

Orkiestry symfonicznej z łaskawym współudziałem p. Książkiewicza — śpiew i p. Bursika — skrzypce.

Bilety od 50 gr. do 3 zł. wcześniej do nabycia u skarbnika A. Utrabka Kościńskiego Nr 51.

## Jak uczciła Częstochowa rocznicę naszej niepodległości?

W dniu wczorajszym po raz pierwszy obchodzona była rocznica odzyskania naszej niepodległości, jako święto państwowe. W dniu tym szkoły i urzędy państwowe, jak również biura Magistratu były nieczynne.

O godz. 9 i pół rano przecięniętą na Jasną Górę szereg młodzieży szkolnej, oraz oddziały wojskowe i policyjne państwowej. Uroczystą Mszę św. przed szczytem Kaplicy Matki Boŝkiej odprawił O. Przeor Markiewicz. Podniósł przemowę o epokowym dniu 11 listopada wygłoŝił ks. pref Pruchnicki, który zaznaczył, że sżyfowe prace społeczeństwa nad budową naszej państwowości jeszcze nie zostały ukończone, że należy nam nadal uŝliwie pracować, aby Ojczyznę naszą zapewnić świetlaną przyszłość.

Po nabożeństwie na placu magistrackim odbyła się defilada wojskowa przed gen. Dąbkowskim, w otoczeniu

p. Staroŝy „Kühna, prezydenta miasta d-ra Marczewskiego, ks. prał. Wróblewskiego, Komendanta policji nadkom. Kuczyńskiego, oraz przedstawicieli Magistratu, sądownictwa oraz instytucji państwowych i społecznych.

Po przemarszu oddziałów wojskowych łącznie z artylerją odbył defiladę oddział policji państwowej, prowadzony przez kom. Okońskiego. Zaznaczyć należy, że z okazji obchodu rocznicy 11 listopada gmach Magistratu był pięknie udekorowany flagami narodowymi, a głoŝny balkon przybrany girlandami z zieleŝni i uświetniony lampkami elektrycznymi, z których ułożona zoŝta historyczna data — „1918—1926”.

Także samo na innych gmachach rządowych i instytucji społecznych, jak również na licznych domach w śródmieŝciu powiewały flagi o barwach narodowych.

**Oficerskie sady honorowe.** W najbliższych dniach ukaże się rozprawienie Prezydenta Rplitej w sprawie zmiany statutu oficerskich sądów honorowych.

Odąd orzeczenia sądu honorowego, wykluczające oficerów z korpusu oficerskiego, stają się prawomocne z chwilą zatwierdzenia ich przez Prezydenta Rplitej, jako naczelnika sił zbrojnych w państwie. W razie niezatwierdzenia wydanego przez sąd oficerski honorowy orzeczenia, zostaje ono z powrotem oddane do tego lub innego sądu honorowego, który po wysłuchaniu wniosków oskarżonego wydaje wyrok co do kary wedle art. 5 statutu.

**Poranek muzyczny „Victorii” w sali „Odeon”.** W niedzielę, dn. 14 b. m., o godzinie 12-iej w południe K. O. S. „Victoria” w sali teatru „Odeon” urządzi poranek muzyczny z udziałem orkiestry 27 p. p. pod dyr. kapelm. Sawickiego, dyr. Bursika (skrzypce) i chóru klubowego pod dyr. p. Zawadzkiego.

Poranki muzyczne mają być urządzane częściej, co należy powitać z uznaniem.

**Z koncertu „Lutni”.** Ostatni wieczorek i koncert „Lutni” wypadł bardzo udatnie, gromadząc z górą 130 o. sob. Kwartet symfoniczny, śpiewy i deklamacje były żywo oklaskiwane, zwłaszcza zaś zaimponował świetny jazz-band 7 p. s. p. pod dyrykcją p. Brzezińskiego. Publiczność była zadowolona i na ogólne żądanie postanowiono urządzić co najmniej czes podobne wieczorki, połączone z koncertem i zabawą.

**Kolej Kalety Podzamcze** W dniu 6 bm. rozpoczął się tymczasowy ruch kolejowy towarowy na linii Kalety—Podzamcze. Narazie po nowej linii idą transporty węglowe ku naszym portom bałtyckim, przez cukarnik są korzystania z korytarza Kluźborskiego.

Regularny ruch pociągów mieszanych wprowadzony będzie na tej kolei z dniem 1 stycznia; normalna eksploatacja rozpocznie się ma od dn. 15 maja roku przyszłego, kiedy po nowej linii pójść mają pociągi osobowe i towarowe tranzytowe.

**Konkurs na pracę literacką z życia prowincji.** Redakcja „Pracownika Samorządowego” ogłoŝiła konkurs na utwór w postaci feljetonu, nowelki lub opowiadania na tle działalności i stosunków samorządowych i życia społecznego prowincji wogóle.

Rozmiar się nie ogranicza; w każdym razie opowiadanie nie powinno zawierać mniej, niż 150 wierszy druku. Ostateczny termin nadsyłania prac: 30 listopada r. b.

Utwory—napisane czytelnie, tylko po jednej stronie papieru—należy przysłać pod adresem Redakcji „Pracownika Samorządowego”, Warszawa, 26

trzymania przestępcy lub ujęcia przedmiotu przestępstwa, albo też do zebrania dowodów winy.

Rewizje osobiste u kobiet mogą być dokonywane tylko przez kobiety.

Rewizji dokonywane na podstawie pisemnego upoważnienia władzy skarbowej i instancji. Jeżeli jednakże zwłoka w uzyskaniu upoważnienia grozi niebezpieczeństwem zatarcia śladów przestępstwa, udzielić może pisemnego upoważnienia do przeprowadzenia rewizji inspektor kontroli skarbowej.

W wypadku prychwycenia przestępcy na gorącym uczynku, albo w bezpośrednim poŝegu, dokonac mogą rewizji bez pisemnego upoważnienia. Rewizji dokonuje się w porze nocnej tylko wtedy, gdy tego wymagają okoliczności wyjątkowe i to na podstawie zezwolenia właściwej władzy.

**„Poradnik Finansowy z Gazetą Lososańską”** Pod tym tytułem ukaże się pierwszy numer czasopisma, poświęconego propagandzie przetrznej oszczędności i informacjom finansowym. Bardzo wiedzienne i pozytywne zadanie, gdy się weźmie pod uwagę nastroje społeczeństwa, w którym szeregiem ustaw waloryzacyjnych podważono zaufanie do lokat pewnych, inflacja zaś zabiła doszczętnie wiarę w wartość oszczędzania.

Pierwszy numer „Poradnika”, którego redakcję objął znany dobrze w sferach gospodarczych, p. Czary Łagiewski, wyróżnia się freścią oblię, szła zaŝ zewnętrzna przynosi zaszczyt. Wyd. „Wiedza Zawodowa”, wypuszczającemu już dotychczas pismo specjalne, stojące na wysokim poziomie wykształcenia grafiki.

Adres Redakcji: Warszawa, Hoża 66. Prenumerata kwartalna 3 zł.

**Kurs walut.** W dniu 11 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—8 zł. 95 gr., frank francuski—28 zł. 30 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 15 gr. za 100.

### Kto zamordował kaprala?

Jak donosiliśmy, przed kilkoma dniami w Lublińcu zamordowany został wystrzałem z dubeltówki kapral 74 p. p. Imielczyk. Pochodził on z Częstochowy. Prowadzone przez żandarmerję śledztwo ustaliło, że zabójstwa dokonali dwaj mieszkańcy Lublińca: Bartos i Mrowiec, powodując się zemstą na tle zaręgow oŝobistych.

Mrowiec zoŝł schwyty i osadzony w więzieniu, natomiast Bartos zbiegł do Niemiec, gdzie jednak zaraz zoŝł aresztowany przez policję niemiecką za przekroczenie granicy z bronią w ręku. Po odsiedzeniu kary policja niemiecka odstawi Bartosa do granicy i wyda w ręce policji polskiej.

**Stracił mowę w pociągu** Jan Wolny, z gm. Czacz, jadąc pociągiem Nr. 14 z Częstochowy w stronę Poznania, wyglaądał oknem z wagonu i w tym momencie zoŝł sparaliżowany, tak, iż stracił przytomność. — Wypadek ten miał miejsce między Teklinowem a Radomskiem, wobec czego J. Wolnego zabrano z pociągu i odwieziono do szpitala św. Aleksandra w Radomsku. Po zabiegach lekarskich odzyskał przytomność i mowę.

J. Wolny był na kuracji w szpitalu w Częstochowie i ledwie wyszedł z jednego nieszczęścia, znów wpadł w drugie. Tak się czasem układają losy życia ludzkiego.

**Nie wolno skupywać zboża na rogatkach!** Za skupywanie zboża (od wieŝniaków na rogatkach celem dalszej sprzedaży) policja spisała protokół na Szaję Hertzkiwicza (Stodolniana 38).

**Psy trzymać na uwięzi!** Policja spisała protokół na Jana Janusa (Kilńskiego 4) za nietrzymanie psa na uwięzi.

### Zapisujcie się na ozłonków Tow. Przeciwozruczliczego!

### Z KRAJU.

**(-) Demonstracja bezrobotnych w Fabjanicach.** Wczoraj rano odbywały się w Fabjanicach demonstracje bezrobotnych, na tle wstrzymania zapomóg doradczych dla kobiet, których meżowie uzyskali w ostatnich tygodniach prace.

Demonstranci w liczbie około 500 osób mieli początkowo zamiar udać się gromadnie pod Magistrat i żądać interwencji. Na skutek zabiegów związków zawodowych postanowiono wrzecznie wysłać delegację.

Przedstawiciele demonstrujących udali się wobec tego do prezydenta miasta, który wysłuchał ich i obiecał swą pomoc. W dniu wczorajszym delegacja związków robotniczych wraz z przedstawicielem Magistratu przybędą do p. wojewody z prośbą o interwen-

rawia 27, w kopercie polecanej, umieszczając na rękopisie jakiegokolwiek godło, a nazwisko z adresem załączyć w zabezpieczonej kopercie mniejszej, wypisując na niej to samo wybrane godło. Koperty z nazwiskami będą otwarte dopiero po rozstrzygnięciu konkursu, a wynik ogłoŝony w jednym z numerów grudniowych „Pracownika”.

**I nagroda** — za pracę najlepszą: Książek do wyboru za 100 złotych. — **II nagroda:** Książek do wyboru za 50 złotych.

**Rezerwy zbożowe.** W związku z akcją, mającą na celu utworzenie rezerw zbożowych w większych ośrodkach przemysłowych, w min. spraw wew. odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Związku spółdzielni spożywców w sprawie ustalenia zasad utworzenia rezerwy zbożowej w Łodzi, na wzór zorganizowanej w Warszawie. Akcja objąć ma również inne miasta.

**Nadgnięte stopy telefoniczne na ulicy Handlowej.** Komunikują nam czytelnicy, że stopy telefoniczne i od przewodowników elektrycznych znajdujących w tym stanie, że przy silniejszej wichurze groźny runięciem. Byłoby rzeczą pożądaną, aby nadgnięte stopy były w porę usunięte, zanim nastąpi runięcie, mogąc spowodować nieszczęśliwe wypadki z ludźmi.

**Mundur dla Przysposobienia Wojskowego.** Na zasadzie rozkazu DOK. Nr. IV oddział w szkolenia, Okręgowo Szefostwo Intendencji obecnie pośredniczy w zakupie po niższej cenie materiałów na mundury między Stowarzyszeniami P. W. a firmami dostarczającymi wojskowości.

**Towary kolonjalne.** Centralna komisja przywozowa wystąpiła do komisji kontyngentowej w min. przemysłu i handlu z wnioskiem o wyznaczenie kontyngentów dodatkowych na kawę, herbatę i korzenie. Komisja kontyngentowa nie zdołała uzgodnić stanowisk wobec powyższego wniosku, zwłaszcza wobec sprzeciwu reprezentanta minist. skarbu. Sprawa przekazana jest do decyzji osobistej p. ministra Kwiatkowskiego.

Daje się ostatnio zauważyć wzmocniona troska czynników rządowych o kształtowanie się bilansu handlowego w miarę przywozowej zmiany w konjunkturze wywozowej i przewidywać należy, że reglamentacja przywozu będzie zaostrzona, aby umożliwić kurczenie się biernej strony bilansu handlowego odpowiednio do kurczenia się strony czynnej.

**Władze skarbowe mają prawo przeprowadzać rewizje domowe i oŝob.** Na podstawie uchwalonych przepisów organy skarbowe są uprawnione do przeprowadzenia rewizji domowych to jest rewizji mieszkań i innych lokali, w razie koniecznej potrzeby również rewizji oŝobistych, jeżeli zachodzą poszlaki, że doprowadzić to może do przy-



